Poniedziałek 25.05.2020r. **Piłka dla wszystkich**

**1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Piłka dla wszystkich*.**

*Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie*

*siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej*

*goli.*

*– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.*

*– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.*

*Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był*

*tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać,*

*i robiło mu się wtedy bardzo smutno.*

*Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że*

*chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko*

*pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał*

*długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?*

*– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.*

*– Opowiedz.*

*– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny*

*z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!*

*– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało –*

*odpowiedziała Ada.*

*– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście,*

*bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś*

*kopnął piłkę, a ja ją złapałem!*

*– Ojej! Zostałeś bramkarzem?*

*– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem*

*z powrotem jednemu z napastników.*

*– Brawo!*

*– A wtedy on na mnie nakrzyczał…*

*– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.*

*– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy*

*się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.*

*– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.*

*– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy*

*śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę*

*chodzić wcale… Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.*

*– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego,*

*a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.*

*– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło*

*się coś wspaniałego!*

*Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:*

*– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż*

*mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny*

*przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili*

*dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebie*104

*skich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy*

*każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak*

*mam na imię i co mi właściwie dolega.*

*– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała*

*stanowczo Ada.*

*– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.*

*– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do*

*Krakowa!*

*– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.*

*Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec*

*doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali*

*Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu,*

*z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę,*

*dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że*

*jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który*

*się nie zna na grze i ciągle się myli.*

*– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli,*

*że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce*

*i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników*

*na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.*

*– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki.*

*Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.*

**2. Rozmowa na temat opowiadania.**

*− Co śniło się Frankowi?*

*− O czym opowiadał Adzie?*

*− Jak zachowywali się chłopcy?*

*− Co zrobił ich kapitan?*

*− Kim został Franek na meczu?*

*− Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?*

*− Co będzie ćwiczył Franek?*

*− Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?*

***3.* Wyjaśnienie pojęcia *tolerancja*.**

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

Rodzic pyta:

*− Czy chłopcy byli tolerancyjni?*

*− Czy znacie inne przypadki braku tolerancji?* (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry,

innego wyznania…).

*− Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku itp.?*

**4. Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów.**



Gabon



Indie



Japonia



Mongolia



Peru



USA



Finlandia

Dzieci oglądają zdjęcia, wymieniają różnice między przedstawionymi na nich dziećmi (kolor

skóry, kształt oczu itd.).

**5. Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – *Badamy swoją twarz*.**

Każde dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków,

ułożenie brwi itp.

Rodzic pyta:

*− Jaki kształt ma głowa?*

*− Jakie są twoje włosy?* (Proste, kręcone, miękkie…).

−*− Wymieńcie części twarzy.*

−*− Popatrz na mnie. Czy jestem taki sam jak ty? Czy mam taki sam kolor oczu i włosów?*

6. Kolorowanie rysunku przedstawiającego dzieci z różnych krajów. (na końcu scenariusza)

